



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Afirmacja przeszłości, teraźniejszości i przyszłości : pedagogiczne implikacje dyskursu z tradycjonalizmem i antytradycjonalizmem

Author: Alicja Żywczok

Citation style: Żywczok Alicja. (2015). Afirmacja przeszłości, teraźniejszości i przyszłości : pedagogiczne implikacje dyskursu z tradycjonalizmem i antytradycjonalizmem. „Studia Pedagogiczne (Kielce)” (T. 25, 2015, s. 33-45)



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Afirmacja przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Pedagogiczne implikacje dyskursu z tradycjonalizmem i antytradycjonalizmem

Affirmation of the past, present and future. Pedagogical implications of the discourse with traditionalism and anti-traditionalism

Wprowadzenie

W niniejszym tekście wyodrębniłam i przeanalizowałam zasadnicze postawy wobec tradycji: tradycjonalistyczną, antytradycjonalistyczną i postawę afirmacji trzech składników temporalnych, tj. przeszłości, teraźniejszości, przyszłości. Przyjęłam założenie, że tradycja stanowi fundament procesu wychowania kolejnych pokoleń. Zaproponowałam również zróżnicowane sposoby ujmowania tradycji w celu wyłonienia optymalnego pod względem pedagogicznym, społecznym i etycznym.

Każda z opisanych postaw może pociągać za sobą również zjawiska niekorzystne dla jednostek bądź grup społecznych, dlatego zachęcam do ostrożności w eksploatowaniu dorobku minionych wieków. Przestrzegam przed ekstremistycznym odcinaniem się od przeszłości bądź pomijaniem przyszłości, sądząc, iż sprawiedliwe wartościowanie dokonań minionych i współczesnych pokoleń pozwala również na obiektywne postrzeganie możliwego wkładu w rozwój przyszłych generacji. Taki rodzaj antycypacji wydaje się konieczny zwłaszcza w sytuacji gwałtownych zmian technicznych, które niejednokrotnie dezorientują współczesnych ludzi i skłaniają do respektowania jedynie teraźniejszego wkładu pracy.

W końcowej części tekstu uzasadniłam tezę, że rodzina macierzysta stanowi najlepsze środowisko wdrażające swych członków do komunikacji międzypokoleniowej oraz zawarłam zalecenia praktyczne, w jaki sposób, korzystając z dorobku poprzedników, nie rezygnować z kreowania nowoczesnych rozwiązań kulturowych i cywilizacyjnych. Postęp technologiczny, by nie okazał się społecznie destruktywny, wymaga bowiem równie dynamicznego rozwoju humanistyki związanej nieodłącznie z wrażliwością na dobro człowieka oraz troską o los i dzieje ludzkości.

Tradycjonalizm jako postawa poszanowania i obrony przeszłości

Termin tradycjonalizm (łac. *traditio* – przekazywanie) został po raz pierwszy użyty na określenie francuskiego nurtu filozoficznego i społecznego rozwijającego się w ramach europejskiej myśli konserwatywnej w końcu XVIII i na początku XIX wieku. Jego reprezentantami byli m.in. Louis de Bonald i Joseph de Maistre. Przed rewolucją 1789 roku zwolennicy tradycjonalizmu głosili hasło zachowania (*conserver*) wartości politycznych i religijnych zagrożonych oświeceniowym racjonalizmem. Konserwatyzm był wówczas ruchem intelektualnym broniącym społeczeństwa przed inwazją rewolucyjnych poglądów i postaw. Wspólny wszystkim odmianom konserwatyzmu był apologetyczny stosunek do przeszłości, z którego wynikała negatywna ocena wszelkich prób tworzenia nowego ładu społecznego (Krajewski 1996, s. 203).

Konserwatyści na ogół nie upierali się przy poglądzie, że wszystko co dawne jest święte, aczkolwiek i taka sakralizacja tradycji¹ nie należała do rzadkości. Typowe rozumowanie konserwatystów opierało się na przekonaniu, że jeśli jakaś formacja społeczno-ekonomiczna utrzymywała się relatywnie długo, ma zapewne swe zalety i nie ma powodu jej burzyć, zaprzepaszczać wysiłki poprzedników. Konserwatyści uważali za bardzo nieroztropne zbyt spontaniczne i niepoddane upływowi czasu działania entuzjastów nowych rozwiązań społeczno-politycznych; szaleństwem wydawało im się odrzucanie sprawdzonej i dobrze znanej tradycji jedynie na podstawie intuicji niedoświadczonych „nowinkarzy”, agitatorów odosobnionych w swych poglądach. Byli przekonani, że nie ma powodu wierzyć, iż jakaś jednostka bądź niewielka grupa jest mądrzejsza od rzeszy obywateli będących zwolennikami społecznego *status quo*. Zagorzali obrońcy tradycji nie poprzestawali na okazywaniu, że zasługuje na zaufanie, wręcz przeciwnie, próbowali dowieść, że innowacje są pozorne, gdyż zawsze opierają się na znanych już formułach, schematach działania i uzurpacjach (Szacki 2011, s. 47-48; Dymara i in. 2002, s. 37).

Kluczowym argumentem w dyskusji z przeciwnikami było przywoływanie idei ciągłości pokoleń nawiązujących do wspólnych wartości oraz przypomnienie zasady postępowania wynikającej z przeświadczenia, że żadnemu pokoleniu nie wolno traktować społeczeństwa jakby było ziemią nowo odkrytą czy nowo

¹ Tradycja – zbiór praktyk społecznych mających na celu kultywowanie i wpojenie pewnych norm i wartości, co ma służyć zachowaniu trwałego związku z przeszłością; praktyki te wiążą się zazwyczaj z powszechnie aprobowanym zachowaniem symbolicznym, np. rytuałami, obrzędami, zwyczajami, obyczajami (Marshall 1998, s. 403).

stworzoną. Każda społeczność potrzebuje bowiem zakorzenienia, czyli tradycji, w której znajduje ukierunkowanie w postaci norm społecznych, moralnych oraz wzorców postępowania. Ukazywanie tradycji jako obszaru pozyskiwania ideałów społecznych, kulturowych i wychowawczych, a także podstawowego budulca tożsamości narodowej stanowi niepodważalne osiągnięcie konserwatystów.

Postrzegając dorobek przodków jako przybytek mądrości, konserwatyści wyrażali uznanie dla ich pracy i działalności, połączone często z idealizacją przeszłości: gloryfikacją wydarzeń historycznych i dokonań reprezentantów minionych wieków. Skarbnicę mądrości tworzą, ich zdaniem, zastane przez obecne pokolenie prawa i obyczaje, kodeks etyczny, osiągnięcia nauki i techniki, dzieła kultury, które powinny być za wszelką cenę chronione i zachowane. Szacunek, wierność, lojalność i wdzięczność stanowią zatem najistotniejsze wartości ogólnoludzkie sprawdzające się również w zakresie stosunku do tradycji.

Kompulsywne dochowywanie wierności tradycji w przypadku ortodoksyjnych przywódców mogło mieć jednak swe psychopatologiczne podłoże – nadmierne poczucie zagrożenia i paniczny lęk przed nowym (ksenofobia). Ludzie o osobowości dogmatycznej mogą przejawiać taki schematyzm w reagowaniu nawet na niewielkie zmiany. Wszelkie nowości zaś powinny „przechodzić” przez pryzmat przeszłości, tzn. ostatecznym weryfikatorem propozycji modyfikacji życia zbiorowego powinno być stanowisko intelektualne znakomitych poprzedników – pogląd dość absurdalny, zważywszy na dynamizm zmian rewolucyjnych.

Afirmujący tradycję konserwatyści, chcąc wzmocnić swą pozycję społeczną, posługiwali się terminami kształtującymi opinię publiczną, np. „mądrość dawnych wieków”, „doświadczenie ojców”, „obyczaj z dziada pradiada”, „instytucje uświęcone przez czas”. Osoby sprzeciwiające się panującemu porządkowi nazywali utopistami, „burzycielami”, „mącicielami”, reakcjonistami. Zgodnie ze swymi zamierzeniami korzystali z tradycji jako środka perswazji. Imperatyw „zaczynania od nowa” interpretowano jako „nic nowego”; jedynie odświeżenie bądź porządkowanie tradycji. Ten rodzaj retoryki wspierał uzasadnienie konieczności nie rewolucyjnej, a ewolucyjnej naprawy życia społecznego.

Uogólniając niniejsze analizy, można wyodrębnić kilka stanowisk intelektualno-emocjonalnych wobec przeszłości, a raczej modeli postrzegania tradycji jako:

- *sacrum*;
- rezerwuaru mądrości;
- synonimu doświadczenia;

- przejawu świadomości zbiorowej;
- przedmiotu poznania rodowodu i prawdy genealogicznej;
- budulca tożsamości indywidualnej i zbiorowej, podpory samookreślenia;
- zbioru ogólnoludzkich wartości (zwłaszcza szacunku, wierności, odpowiedzialności, lojalności i wdzięczności);
- obowiązującego współcześnie dziedzictwa społecznego;
- obszaru pozyskiwania ideałów społecznych, norm moralnych i wzorców postępowania;
- sprawdzonego systemu metod wychowania i socjalizacji kolejnych pokoleń;
- punktu oporu przeciw rewolucyjnym zmianom społecznym;
- środka służącego zachowaniu ciągłości dziejowej, uwydatnieniu procesu trwania społeczności w czasie;
- łącznika generacji oraz przejawu solidarności międzypokoleniowej;
- zobowiązania do zabezpieczenia tego, co nabyte (zwłaszcza dorobku kultury) i do transmisji społecznej.

Jednostki bądź grupy społeczne podejmujące krytykę tradycjonalizmu często utożsamiały tradycjonalizm z fundamentalizmem. Termin fundamentalizm² powstał na początku XX wieku, stanowiąc kategorię zarazem naukową (m.in. filozoficzną, socjologiczną, psychologiczną, politologiczną) i kulturową, religijną oraz światopoglądową. Współczesna kultura zachodnioeuropejska faworyzuje postawę antyfundamentalistyczną, łącząc ją z egalitaryzmem, pluralizmem, liberalizmem gospodarczym i politycznym oraz tendencjami demokratycznymi, a fundamentalizm z totalitaryzmem oraz wszystkim, co ogranicza absolutną wolność człowieka (Bronk 1995).

Fundamentaliscie broniącemu stałych, wyróżnionych (fundamentalnych) wartości czasem niesłusznie zarzuca się, w zależności od okoliczności, m.in.: postawę konserwatywną, tradycjonalizm, fanatyzm, dogmatyzm, arbitralność,

² **Fundamentalizm filozoficzny** odnosi się głównie do tzw. **fundamentalizmu epistemologicznego**, przyjmującego w punkcie wyjścia filozofowania niepodważalne twierdzenia (zdania bazowe neopozytywistów) lub założenia „**fundamentalnej ontologii**” Martina Heideggera. Inną odmianą mentalności fundamentalistycznej jest **fundamentalizm metodologiczny**, który wystąpił co najmniej w dwu kontekstach: badań nad naukowymi i logicznymi podstawami nauk dedukcyjnych i indukcyjnych oraz w dyskusjach między przedstawicielami logicznego pozytywizmu i racjonalizmu (K. Popper, H. Albert) w związku z problemem pewności lub fallibilności poznania naukowego (Bronk 1995, s. 40-44).

irrationalizm, brak tolerancji. Fundamentalizm w różnych okresach historycznych bywał przecież także rozważną reakcją na agresywne, ryzykowne społecznie odcinanie się od przeszłości i tradycji.

Antytradycjonalizm – iluzja nowatorstwa czy przejaw progresji społecznej?

Reformatorzy wyznaczyli nowe granice związków teraźniejszości i przyszłości z przeszłością, domagając się uniezależnienia od przeszłości i jednoznacznego opowiedzenia się „przeciw” tradycji. Niemal w każdej epoce postrzegali przeszłość jako „królestwo przesądu”, wstecznictwa, społecznej bądź politycznej stagnacji. Dorobek minionych pokoleń jawił się jako nieinspirujący dla współczesności, z natury kontrrewolucyjny (Szacki 2011). Bezrefleksyjnie zwalczając romantyczny kult przeszłości, popadano w pułapkę symplifikacji polegającą na opisywaniu przeszłości jako jarzma, balastu ograniczającego wolność i kreatywność młodego pokolenia.

Podjmując walkę z tzw. starym porządkiem społecznym, reformatorzy przekonywali, że starość (odległe usytuowanie w czasie) nie jest ani wystarczającym wskaźnikiem wartości czy prawomocności instytucji, ani też jedyną racją podejmowanych aktualnie decyzji; przywoływanie poglądów autorytetów z minionych epok stanowi, w przekonaniu radykalistów, rodzaj zwolnienia ludzi współcześnie żyjących z samodzielnego i niezależnego działania. Naśladowanie przodków i bierna rekonstrukcja ich dokonań miała utrudniać auto-refleksję i wypierać potrzebę reformowania struktur oraz relacji społecznych. Zanegowanie zastanego świata wiązało się zatem z niedocenianiem wkładu pracy poprzedników, minimalizowaniem ich zasług oraz własną megalomanią, wynikającą z braku doświadczenia, niedostatecznego poznania warunków historycznych, ekonomicznych danego społeczeństwa oraz niezrozumienia biopsychicznych ograniczeń ludzkiej egzystencji.

Tradycję eksploatowano jedynie w celu wskazania antywartości i negatywnych wzorców: jak nie należy postępować. Hiperkrytycznemu stosunkowi do należących do przeszłości modeli życia społecznego towarzyszył zbiorowy entuzjazm związany z wprowadzaniem nowych rozwiązań społeczno-politycznych i uregulowań prawnych. Utopijność propozycji radykalistów budziła jednak zawsze społeczną nieufność wobec nazbyt abstrakcyjnych założeń i idealistycznych dezyderatów.

Radykaliści odpierali pogląd, że nowoczesność może przynieść również zmiany destruktywne (por. Bauman 2013), które będą generować kolejne pro-

blemy społeczne. Tymczasem realia społeczne pokazują, iż dehumanizacja może dotyczyć zarówno przeszłości, jak i procesów zachodzących w teraźniejszości.

Uogólniając stanowisko antytradycjonalistów, warto wyodrębnić jego charakterystyczne cechy:

1. Wyraźne rozluźnienie związku uczuciowego z przeszłością.
2. Niechęć do wszystkiego, co dawne (wypracowane przez wcześniejsze pokolenia) związana z postrzeganiem dziedzictwa społecznego jako mało wartościowego, zdezaktualizowanego, a zatem nieprzydatnego współczesnym ludziom.
3. Iluzoryczna tęsknota za zapoczątkowaniem czegoś odmiennego, „rozpoczynaniem od nowa”. Obecny stan wiedzy pokazuje, że niemożliwa jest ani totalna innowacja, ani całkowite „współbrzmienie” z przeszłością, ponieważ progresja społeczna zachodzi za pośrednictwem wnikliwej analizy historycznej połączonej ze sprawnym projektowaniem przyszłości.
4. Konkurencyjny stosunek do dokonań przodków rodzący często eskalację zbiorowej nienawiści w postaci afektywnego buntu, np. wybuchu rewolucji, wojny, zamieszek prowokowanych przez dane grupy społeczne (uznające się za pokrzywdzone) i innych niepokojów społecznych.

Postawa afirmacji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości – rezultat kształtowania harmonijnego stosunku do kategorii temporalnych

Zaproponowana przeze mnie postawa afirmacji trzech zasadniczych kategorii temporalnych wiąże się z postrzeganiem przeszłości, teraźniejszości i przyszłości jako wartościotwórczych. Kwintesencję tej postawy wyraża stwierdzenie, iż należy dochowywać wierności tradycji i zarazem dotrzymywać kroku teraźniejszości. Spuścizna kulturowa stanowi rodzaj bazy materialnej bądź niematerialnej, z której czerpią współcześni, z kolei ich zadaniem jest podtrzymanie solidarności z przodkami i związku uczuciowego ze swymi następcami. Tradycja nie stanowi zasobu kulturowego ustępującego miejsca teraźniejszości, ale inspiruje do konstruktywnego dyskursu i komunikowania się pokoleń.

Zgodnie z takim stanowiskiem intelektualnym tradycja jest definiowana jako całokształt związków teraźniejszości (współczesnych pokoleń) z przeszłością (pokoleniami minionymi). Bywa ujmowana również jako fakt społeczny, który wymaga uwzględnienia niezależnie od tego, jak ocenia go opinia publiczna. Tradycja nie stanowi jednak sfery *sacrum* czy przedmiotu kultu, ale obszar treści znaczących dla jednostki i społeczności.

Mając świadomość, że można podać wiele przykładów „dobrej” i „złej” tradycji, postawa afirmatywna charakteryzuje się selektywnym stosunkiem do tradycji, rozsądną wybiórczością; zaleca się zatem korzystać z rozwiązań racjonalnych, humanizujących współczesne warunki życia i sprzyjających inkluzji społecznej. Poszanowanie tradycji nie jest bowiem równoznaczne z koniecznością biernego naśladowania poprzedników, dlatego dopuszcza się możliwość weryfikowania przekazu kulturowego, zwłaszcza naukowego i obyczajowego. Współczesna modyfikacja, aktualizacja czy reinterpretacja dorobku przeszłych generacji bywa często zabiegiem nieodzownym.

„Współpraca” przeszłości, teraźniejszości i przyszłości polega m.in. na tym, że przeszłość może podlegać nobilitacji przez dokonania teraźniejsze, współcześni zaś ludzie wśród danych z przeszłości mogą odnajdywać uzasadnienie swego istnienia i odzyskiwać poczucie sensu życia. Praca przedstawicieli minionych wieków zyskuje na znaczeniu dzięki współczesnym kontynuatorom, a następcy mogą wzmocnić swój autorytet za pośrednictwem prawych przodków. Powszechnie uważa się, iż przeszłość stanowi obszar zamknięty – już niepoddający się zmianom, wnikliwa analiza połączona z empatią pozwala jednak dostrzec, że współcześni ludzie mogą wiele ofiarować poprzednim pokoleniom. Wystarczy spróbować odpowiedzieć na pytanie: czego oczekivaliby przodkowie od swych następców? Nie bez racji można stwierdzić, że z pewnością oczekivaliby, by kolejne pokolenia:

1. Dochowały im wierności przez kontynuację planu etycznego, społecznego, kulturowego (naprawy człowieka) czy gospodarczego (naprawy świata).
2. W najlepszy sposób skorzystały z doświadczenia emocjonalnego poprzedników, przewyciężając kryzysy uczuciowe i moralne oraz przywary charakteru.
3. Zachowały pamięć o przodkach i przywiązanie do nich ze względu na miłość do rodziców i dziadków.
4. Przetrwały (jednostki i narody) nawet w trudnych warunkach społecznych, ekonomicznych czy politycznych.
5. Obroniły kraj/ojczyznę przed zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym, zachowując tożsamość narodową i suwerenność.
6. Żyli dłużej, dostatniej, szczęśliwiej, w sposób jeszcze bardziej wartościowy niż poprzednicy.
7. Nie popełniały błędów swych przodków, ale świadomie dbały o wspólne dobro.
8. Nie zapominały o postawie raczej wdzięczności wobec poprzedników i wyrozumiałości niż surowej oceny i rozrachunku.

9. Zapewniły im długowieczność, a nawet nieśmiertelność przez naukę historii, etnologii, dzieła architektury i sztuki upamiętniające dokonania przeszłych generacji, np. pomniki, sarkofagi, groby, tablice i inne miejsca pamięci narodowej.
10. „Wskrzeszały” przeszłość w sytuacjach codziennych, a zwłaszcza nadzwyczajnych, np. rewolucji, wojny, przełomu ustrojowego, gdy zachodzi konieczność skorzystania z idei, ideałów, postaw, norm społecznych, wartości humanistycznych poprzedników.

Sięganie do tradycji, w przekonaniu pedagogów niebezrefleksyjnie afirmujących przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, ma ludzkości wiele do zaoferowania, m.in.:

- zaspokaja potrzebę miłości, bezpieczeństwa, afiliacji, przynależności (zwłaszcza, gdy analizuje się więź emocjonalną z bliskimi, np. dziadkami, pradiadkami);
- dostarcza mądrości teoretycznej (wiedzy) i praktycznej, wyposażając ludzi w umiejętność rozsądnego postępowania oraz prowadzenia życia zarazem przyzwoitego i szczęśliwego;
- dostarcza materiału do wzorowania się i identyfikacji z innymi, głównie za pośrednictwem wzorów osobowych oraz autorytetów intelektualnych i moralnych;
- pozwala osiągnąć właściwy poziom dojrzałości emocjonalnej, społecznej i aksjologicznej (w myśl stwierdzenia Cyserona, że kto nie zna historii, pozostanie zawsze dzieckiem);
- wzbogaca społeczność o kilka podstawowych zasad porozumienia międzygeneracyjnego: konserwacji/restauracji (zabezpieczania tego, co nabyte), transmisji (przekazania dorobku następcom), zasadę poprawy (tradycja jako narzędzie przeobrażeń społecznych), ciągłości (pielęgnowania łączności międzypokoleniowej), solidarności (utożsamiania się z przodkami, przejawiania lojalności wobec poprzedników, postrzegania podobieństw wśród zróżnicowanych rozwiązań problemów indywidualnych bądź społecznych teraźniejszych i przeszłych), bliskości (przywiązania emocjonalnego do przodków);
- może stanowić rodzaj emocjonalnego schronienia w sytuacji kryzysu (indywidualnego czy społecznego), klęsk, katastrof i kataklizmów, jakich doświadczają członkowie społeczeństwa bądź danej grupy społecznej;
- stanowi oręż w walce przeciw np. niesprawiedliwości społecznej, znajdując w przeszłości wartości, które można byłoby przeciwstawić dzisiejszemu światu;

- uczy antycypacji, a także chronienia dóbr materialnych i duchowych przed różnymi niebezpieczeństwami lokalnymi bądź globalnymi;
- pozwala przezwyciężyć poczucie osamotnienia, alienacji (np. dzięki pamiętkom rodzinnym przypominającym o życiu przodków oraz dziełom kultury i sztuki, które umożliwiają kontakt pośredni z twórcą);
- wzmacnia tożsamość jednostek i grup społecznych;
- uczy postawy odpowiedzialności za los pokoleń teraźniejszych i przyszłych oraz postawy umiaru, zrównowżenia (zdystansowania się zarówno od ortodoksji, fundamentalizmu, jak i niepoddanego próbie czasu „nowinkarstwa”);
- zapewnia właściwe proporcje między poczuciem stałości/trwałości ludzkiej natury a poczuciem zmienności, np. dziejów;
- pomaga dokonać rzetelnej diagnozy współczesności przez porównywanie dokonań reprezentantów poszczególnych okresów historycznych.

Mimo że każde nowe pokolenie odnajduje w sobie pewne elementy przeszłych pokoleń, np. normy społeczne, zbiór wartości, kodeks etyczny, podstawy obyczajowości, religii, ustawy jurydyczne, nie jest żadnym z nich, stanowi bowiem nową jakość społeczną i kulturową. Ze względu na to spór połączony zazwyczaj z naciskiem na jednoznaczne opowiedzenie się „za” bądź „przeciw” tradycji uważam za pedagogicznie nieuzasadnione. Warto również zdać sobie sprawę z faktu, że żadne pokolenie nie może całkowicie porzucić tradycji, podobnie jak nie można wyzbyć się języka.

Rodzina macierzysta jako środowisko wdrażające do komunikacji międzypokoleniowej

Cały kosmos jest poddany czasowi, ma zatem dzieje. Mają dzieje w szczególności istoty ożywione. Niemniej o żadnej z tych istot, o żadnym gatunku zwierząt nie można powiedzieć, że mają charakter historyczny, jaki można przypisać człowiekowi, narodowi, ludzkości. Historyczność człowieka wyraża się we właściwej mu zdolności obiektywizacji dziejów. Człowiek nie tylko podlega nurtowi wydarzeń czy postępuje w określony sposób jako jednostka bądź członek grupy, ale ma zdolność refleksji nad własną historią i obiektywizacji za pośrednictwem np. opisywania powiązanego biegu zdarzeń. Zdolność tą mają również rodziny, narody i społeczeństwa. Obdarzone pamięcią dziejową starają się utrwalić na piśmie to, co pamiętają; dzieje osobiste odzwierciedlają biografie i autobiografie, dzieje narodu zaś – historiografia (Jan Paweł II 2005, s. 78-79).

Współczesnym ludziom często brakuje postrzegania rodziny jako sposobu istnienia dwóch, trzech lub czterech pokoleń, niekoniecznie mieszkających pod wspólnym dachem, ale mających poczucie zjednoczenia i solidarności międzypokoleniowej. Kontakt emocjonalny dzieci z rodzicami czy żyjącymi jeszcze dziadkami może wyznaczać stosunek również do minionych pokoleń. Jednocześnie pozytywne uczucia rodziców i dziadków wyrażane wobec swych poprzedników uczą młode pokolenie szacunku dla tradycji rodzinnej, lokalnej, regionalnej itd. Przekaz werbalny reprezentantów trzeciej generacji mający formę wspomnień bądź opowiadań jest na ogół dobrze asimilowany przez wnuki zainteresowane innymi warunkami historycznymi niż współczesne, których bezpośrednio doświadczają.

Pomoc dziadków w przygotowaniu przez wnuka na lekcję historii np. drzewa genealogicznego okazuje się nieoceniona, gdyż zazwyczaj tylko oni pamiętają podstawowe dane biograficzne dotyczące dawno już zmarłych członków rodziny. Rysowania drzewa genealogicznego warto jednak nie traktować wyłącznie zadaniowo, ale skorzystać z czasu przeznaczonego na jego wykonanie, uzupełniając formę graficzną wieloma wyjaśnieniami i refleksjami ukazującymi znaczenie więzi międzypokoleniowych, dorobek poprzedników na rzecz współcześnie żyjących i pokoleń przyszłych. Taki rodzaj analizy genealogicznej (Żywczok 2013) rodzi motywację do pamiętania o przodkach i wdzięczności za ich cenny przekaz kulturowy.

Wychowawcze zasoby genealogii mogą odkrywać również uczniowie w szkole podstawowej, gimnazjalnej czy ponadgimnazjalnej, lecz w rodzinie – środowisku naturalnym – może odbywać się to znacznie wcześniej oraz w bardziej sprzyjającej sytuacji emocjonalnej i wychowawczej, np. podczas zabawy z dziadkiem lub babcią, spaceru na cmentarz, wycieczki do miejscowości, w której żył dany przodek, a której celem było uzupełnienie brakujących informacji o nim. Klimat bliskości uczuciowej towarzyszący przekazowi tradycji z ojca na syna (bądź wnuka) pozwala przewidywać ukształtowanie w młodym pokoleniu szacunku do tradycji i zaangażowania w podtrzymywanie więzi międzypokoleniowej.

Natomiast w rodzinach, w których relacje między rodzicami a dziećmi bądź dziadkami a wnukami zostały nadwerżone licznymi konfliktami, a więzi zerwane, nie powinniśmy się spodziewać u dzieci i młodzieży porozumienia z przodkami. Historia rodziny może kojarzyć się wówczas z wieloma niepokojącymi faktami i potęgować traumatyczne przeżycia. Pociąga to za sobą określone postępowanie, np. brak dbałości o groby, nieprzywoływanie zdarzeń z przeszłości rodziny, a w rezultacie – znaczne osłabienie przekazu międzypokoleniowego

lub zubożenie go o treści istotne pod względem społecznym, kulturowym, wychowawczym. Negatywny stosunek do poznawania, badania i kultywowania tradycji rodzinnych może zostać zgeneralizowany i obejmować również historię kraju czy świata.

Zatem należy podjąć trud zneutralizowania negatywnej oceny przeszłości rodziny; nie tylko psycholog, pedagog szkolny bądź terapeuta w poradni psychologiczno-pedagogicznej, ale również nauczyciele mogą pomóc dzieciom w ważnym zinterpretowaniu pejoratywnych faktów z historii rodziny i ukazaniu we właściwym świetle m.in. błędów komunikacyjnych przodków. Pisemny bądź inscenizowany dialog przedstawicieli różnych epok historycznych, a nawet tysięcy lat na lekcjach, np. języka polskiego, dialog, który mimo ekspresywnej wymiany zdań finalnie okazuje się konstruktywny, sprzyja nie tylko refleksji nad swym rodowodem, ale też trenowaniu komunikacji międzypokoleniowej.

Podsumowanie

W przekonaniu pedagogów tradycja nie spełnia jedynie funkcji pragmatycznych; znajomość historii i podtrzymywanie tradycji kultury nie powinno służyć spotęgowaniu nihilistycznych nastrojów społecznych. W tradycji kryje się sens dziejów, a przede wszystkim nadzieja na uwolnienie się od zła społecznego i politycznego: wojen, zwodniczych dyktatur, niesprawiedliwości społecznej, deprecjonowania ludzkiej godności, zła dyskryminacji rasowej, narodowej, religijnej, cenzusowej (wiekowej), zła przemocy, terroryzmu, wyścigu zbrojeń. Wiele bolesnych faktów historycznych wiąże się jednak z szansą wyzwolenia sił psychicznych i duchowych, które pozwolą współczesnym przezwyciężyć skutki błędów poprzedników, pokonać urazy narodowe przez miłość społeczną, uwydatnienie dobra wspólnego, konsolidację ludzi dobrej woli potrafiących podejmować odpowiedzialność w kontekście właściwego wartościowania przeszłości.

W wychowaniu młodego pokolenia warto zadbać o ukształtowanie odpowiedniej postawy wobec tradycji, gdyż zarówno tradycjonalizm, jak i antytradycjonalizm zagrażają swą jednostronnością i pryncypialnością związaną z respektowaniem jednej perspektywy temporalnej. Uwagę skierowaną na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość oferuje postawa afirmatywna, w której pobrzmiewa szacunek do przodków, apologetyczny stosunek do teraźniejszości, wiara w wartościowy przekaz kulturowy oraz uwzględnienie potrzeb przyszłych generacji. Nadmierny krytycyzm młodego pokolenia wobec rodziców i dziadków, a także typowy w przypadku adolescentów konflikt pokoleń zostaje

zneutralizowany wyrozumiałością, pokorą i zaangażowaniem w bieżące zmagania z materią czasu. Taką postawę wobec trzech podstawowych kategorii czasu proponuję uznać za optymalną w procesie wychowania dzieci i młodzieży.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. (2013). *Nowoczesność i zagłada. Holokaust – choroba czy produkt cywilizacji?*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bronk A. (1995). *Fundamentalizm i antyfundamentalizm*. W: Bronk A. (red.): *Filozofować dziś. Z badań nad filozofią najnowszą*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dymara B., Korzeniowska W., Ziemiński F. (2002). *Dziecko w świecie tradycji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Jan Paweł II. (2005). *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Krajewski W. (red.). (1996). *Słownik pojęć filozoficznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Szacki J. (2011). *Tradycja*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Marshall G. (red.). (1998). *The Concise Oxford Dictionary of Sociology*. Oxford: Oxford University Press.
- Żywczok A. (2013). *Miłość trzeciej generacji do wnuków – analiza solidarności międzypokoleniowej*. W: Żywczok A. (red.): *Miłość – akt preferencji duchowości człowieka. Studium bliskości uczuciowej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

STRESZCZENIE

W niniejszym tekście autorka wyodrębniła i przeanalizowała zasadnicze postawy wobec tradycji: tradycjonalistyczną, antytradycjonalistyczną i postawę afirmacji trzech składników temporalnych – przeszłości, teraźniejszości, przyszłości. Przyjęła założenie, że tradycja stanowi fundament procesu wychowania kolejnych pokoleń. Przestrzegła przed ekstremistycznym odcinaniem się od przeszłości bądź pomijaniem przyszłości, sądząc, że sprawiedliwe wartościowanie dokonań minionych i współczesnych pokoleń pozwala na obiektywne postrzeganie możliwego wkładu w rozwój przyszłych generacji. Zaproponowała również zróżnicowane sposoby ujmowania tradycji w celu wyłonienia optymalnego pod względem pedagogicznym, społecznym i etycznym. Autorka uzasadniła tezę, że rodzina macierzysta stanowi najlepsze środowisko wdrażające swych członków do komunikacji międzypokoleniowej, a równocześnie wskazała propozycje praktyczne, w jaki sposób korzystając z dorobku poprzedników, nie rezygnować z kreowania nowoczesnych rozwiązań kulturowych i cywilizacyjnych.

Taki rodzaj antycypacji wydaje się konieczny zwłaszcza w sytuacji gwałtownych zmian technicznych, które niejednokrotnie dezorientują współczesnych ludzi i skłaniają do respektowania jedynie czasu teraźniejszego. Postęp technologiczny, by nie okazał się społecznie destruktywny, wymaga bowiem równie dynamicznego rozwoju humanistyki związanej nieodłącznie z wrażliwością na dobro jednostek i troską o dzieje ludzkości.

SŁOWA KLUCZOWE: tradycjonalizm, antytradycjonalizm, afirmacja przeszłości, teraźniejszości, przyszłości, proces wychowania.

SUMMARY

In this text, the author have described and analysed the basic principles underlying the approach to tradition. These are: the traditionalist approach, the anti-traditionalist attitude and the approach based on the affirmation of three temporal components, which form the foundation of the basic factors forming tradition, that is: the past, the present and the future. The assumption has been made that tradition forms the fundamental basis of the process responsible for the upbringing of future generations. The author also propose a differentiation within the number of models of perceiving and describing tradition with the objective of reaching an optimal definition, both from an ethical and social, as well as a pedagogical perspective. They have also brought up a number of practical recommendations, included hereafter, including the ways or methods in which we should facilitate the legacy of our predecessors, while at the same time continuing to come up with newly-found solutions, those both cultural as well as civilisation-based. This type of anticipation seems to be necessary, especially in cases of drastic technical development, due to the fact that they seem to be situations which more often than not derail the modern human being and persuade them to dedicate their respect solely to that which is contemporary.

KEY WORDS: traditionalism, anti-traditionalism, affirmation of the past, present, future, process of upbringing.

ALICJA ŻYWCZOK – Uniwersytet Śląski
e-mail: alicjazyw@wp.pl

Historia / Article history

Przysłano do redakcji / Received: 23.03.2015

Przysłano do redakcji po recenzjach / Received in revised form: 30.06.2015

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 1.07.2015